

POSTANOWIENIE

Dnia 2 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 września 2020 r.

sprawy **W. U.**

skazanego za czyn z art. 286 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego adw. W. L. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa zł osiemdziesiąt gr), w tym 23% VAT, z tytułu opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W. U. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 2 listopada 2009 roku do 6 listopada 2009 roku, w K., przy ul. K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w warunkach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z M. K. i T. M., po wpłaceniu kaucji w wysokości 1000,00 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli A. spółki z o.o. co do zamiaru wywiązania się z zawartych w dniu 2 listopada 2009 roku umów najmu nr (...) i nr (...) i zwrotu stanowiących przedmiot wynajmu zagęszczarki i piły do betonu wraz z tarczą oraz piły łańcuchowej do drewna oraz zawartej w dniu 6 listopada 2009 roku umowy nr (...) i zwrotu stanowiących przedmiot wynajmu zagęszczarki i ubijaka wibracyjnego, to jest mienia o łącznej wartości 25.679,32 złotych, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem należącym do A. spółki z o.o., czym działał jej szkodę, przy czym czyn ten popełnił w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w M., Wydział II Karny, z dnia 15 listopada 2006 roku, sygn. akt II K 293/06, obejmującym wyroki:

- Sądu Rejonowego w M., Wydział II Karny, z dnia 25 listopada 2005 roku, sygn. akt II K 456/05, za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- Sądu Rejonowego w G, Wydział III Karny, z dnia 2 września 2005 roku, sygn. akt III K 943/04, za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

na karę łączną roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 18 lipca 2005 roku do 25 listopada 2005 roku i od 22 czerwca 2006 roku do 22 czerwca 2007 roku, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. (opis zarzucanego czynu został zawarty w punkcie IV. części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji);

2. w dniu 9 listopada 2009 roku, w P. przy ul. G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. K. i T. M., po wpłaceniu kaucji w wysokości 1000,00 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd D. P., współnika P. S.C., co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy dzierżawy sprzętu budowlanego nr (...) i zwrotu stanowiących przedmiot dzierżawy dwóch

zagęszczarek wraz z gumą, o łącznej wartości 8052,00 złotych, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem należącym do niego i jego współnika J. P., czym działał na szkodę D. P. i J. P., przy czym zarzucany mu czyn popełnił w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego jak wyżej, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (opis zarzucanego czynu został zawarty w punkcie V. części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji);

3. w okresie pomiędzy 3 października 2009 roku a 24 marca 2011 roku, w nieustalonym miejscu, nabył od nieustalonej osoby piłarkę spalinową marki Shindaiwa o wartości 1600 złotych, uzyskaną za pomocą czynu zabronionego, a czyn ten popełnił w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego jak wyżej, to jest o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (opis zarzucanego czynu został zawarty w punkcie VI. części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji).

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w W.:

- w punkcie IV. uznał oskarżonego W. U. za winnego popełnienia opisanych w pkt IV i V części wstępnej wyroku czynów, odnośnie do których ustalił, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., a nadto określił łączną wartość mienia należącego do A. sp. z o.o. na kwotę około 25.679.32 złotych, tj. przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
- w punkcie V. uznał oskarżonego W. U. „za winnego popełnienia opisanego w pkt. VI części wstępnej wyroku czynu, z tym, że ustalił, iż czyn ten został popełniony przez oskarżonego nieumyślnie, który mógł i winien był przewidzieć, z uwagi na cenę i wytarcie numerów identyfikacyjnych, przestępcze pochodzenie rzeczy, a nadto wyeliminował z opisu czynu działanie oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w przepisie art. 64 § 1 k.k.”, tj. przestępstwa z art. 292 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- w punkcie VI. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone w stosunku do oskarżonego W. U. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu)

miesiące pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres zatrzymania oskarżonego .

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące innych oskarżonych oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wiodli m.in. obrońca oskarżonego W. U., oskarżony W. U. i prokurator.

Obrońca W. U. zaskarżyła wyrok w punktach IV, V i VI jego części dyspozytywnej zarzucając mu:

1. mającą wpływ na jego treść rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego — przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, co przejawiało się w:

a) uznaniu, że z wyjaśnień składanych przez świadka M. K. w jego sprawie wynika, że oskarżony W. U. miał wiedzę o tym, że przewożony przez niego sprzęt jest przedmiotem przestępstwa, podczas gdy M. K. wyjaśnił, że transport sprzętu zorganizował T. M., ale jednocześnie stwierdził, że nie znał wcześniej W. U. i wszelkich ustaleń dokonywał zawsze z T. M., a nigdy W. U.,

b) uznaniu, że z faktu, że W. U. oraz T. M. kontaktowali się ze sobą telefonicznie wynika, że oskarżony W. U. wchodził z oskarżonym M. w porozumienie odnośnie popełnienia przestępstwa oszustwa lub świadczy o bliskich relacjach tych oskarżonych, podczas gdy brak jest związku między tymi okolicznościami,

c) uznaniu za wiarygodne w całości wyjaśnień złożonych w odrębnym postępowaniu przez M. K., podczas gdy miał on interes procesowy w wyjaśnianiu niekorzystnie dla oskarżonego U.,

d) uznaniu, że zeznania świadka D. P., współnika P. spółka cywilna wskazują na udział w przedsięwzięciu M. K. i W. U., podczas gdy świadek ten opowiedział jedynie, w jaki sposób doszło do zawarcia umowy, nie mógł jednak mieć wiedzy na temat stanu świadomości oskarżonego W. U., a tym samym nie mógł wiedzieć, czy godzi się on na udział w oszustwie,

e) uznaniu, że z faktu, że oskarżeni działali zgodnie z podziałem ról, wynika, że byli oni w przestępczym porozumieniu, podczas gdy W. U. dokonał jedynie przewozu przedmiotów we wskazane mu miejsce i nie musiał wiedzieć, że przedmioty te nie będą zwrócone właścicielom,

f) odmówieniu wiary wyjaśnieniom T. M. jedynie w zakresie, w jakim stwierdził on, że W. U. nie wiedział o wyłudzeniu sprzętu, podczas gdy oskarżony ten przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia na temat zarzucanych czynów, a jego relacji z oskarżonym U. nie można uznać za tak bliskie, aby skłoniły oskarżonego do mówienia nieprawdy w tym zakresie;

2. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 w zw.167 oraz art. 193 § 1 k.p.k. poprzez ustalenie wartości sprzętu będącego przedmiotem przestępstwa na podstawie faktur ich zakupu oraz zeznań świadków, podczas gdy ustalenie tej okoliczności wymaga wiedzy specjalnej, a ponadto ich wartość w chwili popełnienia czynu była mniejsza niż w dniu sprzedaży z uwagi na naturalne zużycie;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że W. U. powinien i mógł przypuszczać, że pilarka spalinowa pochodzi z kradzieży, podczas gdy jej niska cena wynikała z tego, że był to sprzęt używany i wcześniej naprawiany.

Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy powyższych zarzutów, obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej, polegającej na wymierzeniu mu za czyn określony w art. 292 § 1 k.k. tj. paserstwo nieumyślne kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzeniu za przestępstwo kwalifikowane z art. 286 k.k. w zw. z art. 12 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, podczas gdy w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym rola oskarżonego nie była wiodąca i sprowadzała się do przetransportowania sprzętu, szkoda została w części naprawiona (wobec właściciela pilarki spalinowej), wartość pilarki nie była znaczna, a jednocześnie oskarżony nie uzyskał z przestępstw żadnej korzyści. Zdaniem obrońcy rażąca niewspółmierność kary polega także na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej z zastosowaniem zasady kumulacji, podczas gdy okoliczności sprawy nie wskazują, aby zasadne było wymierzenie kary łącznej w najwyższym możliwym

wymiarze, w szczególności z uwagi na podobieństwo przestępstw oraz motywację oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. U., ewentualnie, w razie uwzględnienia jedynie zarzutu rażącej niewspółmierności kary, wniosła o zmianę orzeczonego wyroku poprzez wymierzenie mu kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji.

W osobistej apelacji W. U. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co w efekcie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w części, na niekorzyść oskarżonego W. U., podnosząc zarzut obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k., poprzez nieorzeczenie m.in. wobec W. U. obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego – A. Spółki z o. o., mimo złożenia przez oskarżyciela publicznego wniosku w tym przedmiocie.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, na podstawie art. 46 § 1 k.k., m.in. wobec W. U. solidarnego obowiązku naprawienia szkody w wysokości 25 679,32 zł na rzecz A. Spółki z o.o., z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność ta jest ponadto solidarna z M. K., wobec którego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 25 679,32 zł na rzecz A. Spółki z o.o. orzekł Sąd Okręgowy w W. Wydział III Karny wyrokiem z dnia 13 września 2013 roku, sygn. akt III K 257/13.

Wyrokiem dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt IV Ka 389/17, Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych T. M. i W. U. do naprawienia solidarnie szkody wraz z M. K. na rzecz A. Spółka z o.o. w kwocie 25.679,32 (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dziewięć i 32/100) złotych; w pozostałej części zaskarżony wyrok

utrzymał w mocy. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od wyroku sądu odwoławczego kasację wywiodła m.in. obrońca W. U., która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

- I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:
 - 1) art. 286 § 1 k.k. polegające na niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa (opisanego w pkt: IV i V części wstępnej wyroku Sądu I instancji), gdy tymczasem oskarżony nie miał takiego zamiaru, nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie wprowadził przedstawicieli spółek A. i P. w błąd, jak również nie doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nadto nie miał świadomości, że T. M. i M. K. zamierzają skorzystać z usług jego firmy transportowej, w celu realizacji przestępstwa oszustwa na szkodę firm A. i P.,
 - 2) art. 46 k.k. przez zobowiązanie W. U. do naprawienia szkody solidarnie z T. M. i M. K. na rzecz A. Sp. z o.o. w kwocie 25.679,32 zł, podczas gdy swoim zachowaniem nie zrealizował on ustawowych znamion przestępstwa oszustwa i nie ponosi prawnej odpowiedzialności za wyrządzone szkody,
 - 3) art. 292 § 1 k.k. polegające na błędnej wykładni i przyjęciu, że wytarte numery identyfikacyjne na pilarce spalinowej marki Shindaiwa świadczą jednoznacznie o tym, że skazany mógł i powinien przewidzieć, iż oznaczona rzecz pochodzi z przestępstwa, w sytuacji, gdy nie jest on profesjonalistą w tym zakresie, był przekonany, że nieczytelne numery identyfikacyjne świadczą jedynie o częstym użytkowaniu sprzętu, zwłaszcza, że zakupu pilarki dokonał na legalnym bazarze w M. za kwotę 600 zł, co więcej żaden dowód zgromadzony w sprawie nie podważa wersji przedstawionej przez oskarżonego, co przyznał zarówno sąd pierwszej jak i drugiej instancji;
- II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:
 - 1) art. 4 w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na:

- bezpodstawnym przyjęciu, (a priori), przez Sądy I i II instancji, że skoro oskarżony T. M. (wcześniej niekarany) zmienił wyjaśnienia w zakresie swojego udziału w dokonaniu przestępstwa oszustwa, to również niewiarygodne są jego wyjaśnienia w zakresie udziału w przestępczym procederze W. U., gdy tymczasem T. M. konsekwentnie, na każdym etapie postępowania wyjaśniał, że W. U. nie miał świadomości wykorzystania jego firmy do popełnienia przestępstwa oszustwa, nie brał udziału w przestępczym procederze, jak również nie odniósł z tego tytułu żadnej korzyści majątkowej,

- bezzasadnym uznaniu, że zeznania M. K. są w pełni wiarygodne i opisują dokładnie udział każdego z oskarżonych w popełnieniu przestępstw, podczas gdy M. K. przyznał jedynie, że W. U. towarzyszył mu podczas zawierania umowy najmu sprzętu budowlanego, albowiem właśnie w ten sposób oskarżony realizował (swoim samochodem), zleconą mu usługę przewozu oznaczonego sprzętu, jakkolwiek nie potwierdził tego, aby W. U. w momencie zawierania przez niego umowy miał świadomość, iż świadek wspólnie z T. M. nie zamierzają wywiązać się z realizacji umowy najmu i nie zwrócą w określonym czasie sprzętu budowlanego, a nadto świadek nie wyjaśnił jaką korzyść miał odnieść W. U. w wyniku realizacji przestępstwa oszustwa na szkodę Spółek A. i P..

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie ww. wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt V KK 20/18, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok odnośnie W. U. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w W.:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchylił orzeczenie zawarte w pkt VI jego części dyspozytywnej dotyczące wymierzonej oskarżonemu kary łącznej,

- b) obniżył wymierzoną w punkcie IV jego części dyspozytywnej karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku,
- c) obniżył wymierzoną w punkcie V jego części dyspozytywnej karę pozbawienia wolności do 4 (czterech) miesięcy,
- d) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
- e) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania,
- f) na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego W. U. do naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie z T. M. i M. K. na rzecz A. Spółka z o.o. kwoty 25 679, 32 zł.

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony w całości przez obrońcę skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku a to:

„1) art. 442 § 3 w zw. z art. 539f k.p.k. polegające na niezastosowaniu się Sądu Okręgowego w W. do wskazań oraz zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego zawartych w wyroku tego Sądu z dnia 23 stycznia 2019r. w sprawie do sygn. akt V KK 20/18 co do dalszego postępowania, a to:

- niewypełnienie przez Sąd Okręgowy zobowiązania do jednoznacznego wykazania świadomości wspólnego działania u poszczególnych współsprawców, podczas gdy Sąd Najwyższy w ww. wyroku wskazał wprost, iż konieczne jest jednoznaczne wykazanie świadomości wspólnego działania u poszczególnych współsprawców, a w rzeczywistości ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby skazany w ogóle miał jakąkolwiek świadomość działania wspólnie i w porozumieniu z M. K.;

- niewskazanie przez Sąd Okręgowy konkretnych dowodów, z których wynika świadomość skazanego oraz akceptacja wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru zwrotu rzeczy, w tym zwłaszcza brak pogłębionej analizy prawnej co do faktycznego istnienia zamiaru bezpośredniego po stronie skazanego do popełnienia przestępstw oszustwa, podczas gdy Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż konieczne

jest wyraźne wskazanie, które z dowodów i dlaczego dowodzą świadomości skazanego W. U.;

- nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy analizy okoliczności zakupu, osobowości sprawcy, panujących w danym środowisku zwyczajów itp. w zakresie przypisania skazanemu odpowiedzialności za czyn paserstwa z art. 292 § 1 kodeksu karnego (dalej: k.k.), opisany w pkt V części dyspozytywnej wyroku Sądu Rejonowego z dnia 1 lipca 2016r.;

2) art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegający na braku odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy skazanego z dnia 3 października 2016 r., a to do zarzutu nr 3 - błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że W. U. powinien i mógł przypuszczać, że pilarka spalinowa pochodzi z kradzieży, podczas gdy jej niska cena wynikała z tego, że był to sprzęt używany i wcześniej naprawiany;

3) art. 7 k.p.k. polegającego na:

- dowolnej a nie swobodnej i kompleksowej ocenie wszystkich wyjaśnień skazanego M. K., w sytuacji, gdy M. K. w sposób znaczący zmienił treść swoich zeznań, a więc zachodzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności, a także wielokrotnie przyznawał, iż w trakcie przedmiotowych wyłudzeń był w ciągu narkotykowym i zdarzają mu się zaniki pamięci (k. 1399 - akta postępowania przygotowawczego, k. 98 - akta sądowe oraz k. 176);

- dowolnej a nie swobodnej ocenie wyjaśnień skazanego M. K. złożonych w odrębnym postępowaniu w dniu 7 marca 2011 r. (k.1751) poprzez uznanie ich w całości za wiarygodne i na tej podstawie przypisanie odpowiedzialności karnej skazanemu W. U. za wyłudzenia, podczas gdy zeznania tego świadka złożone w dniach: 7 kwietnia 2010 r. (k. 1339-1342), 24 marca 2010 r. (k. 239 akta sądowe) oraz 3 listopada 2010r. (k. 116 - 118 akta sądowe), a także zeznania świadka D. P. stoją w jawnej sprzeczności z treścią wyjaśnień skazanego M. K. z dnia 7 marca 2011 r.;

- dowolnej a nie swobodnej ocenie zeznań skazanego W. U. polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że zeznania skazanego są w całości niewiarygodne tylko dlatego, że skazany mijał się z prawdą co do nienawiązywania połączeń telefonicznych ze skazanym T. M., podczas gdy wersja przebiegu wydarzeń

podana przez W. U. koreluje z wersją wydarzeń podawaną przez skazanego M. K. w zeznaniach z dnia 7 kwietnia 2010 r., 24 marca 2010 r. oraz 3 listopada 2010 r.;

- dowolnej a nie swobodnej ocenie zeznań skazanego T. M. polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że zeznania skazanego są w całości niewiarygodne tylko dlatego, że skazany mijał się z prawdą co do nienawiązywania połączeń telefonicznych ze skazanym W. U., podczas gdy skazany T. M. konsekwentnie zeznawał, iż W. U. nie miał wiedzy co do zamiaru oszukania pokrzywdzonych, a jego rola ograniczała się jedynie do świadczenia usług przewozowych;

- błędnym wskazaniu, iż skazany W. U. działał z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w tym zwłaszcza w zakresie przywłaszczenia piły do drewna, podczas gdy znaleziona u niego piła do drewna (piła marki Shidaiwa model 432S/EC1, k. 6834) nie była przedmiotem uzyskanym z przestępstwa wyłudzenia przez M. K. i T. M., a została uzyskana przez skazanego W. U. w drodze jej nabycia na giełdzie w M., a co oznacza, że brak dowodu na to, wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego (poza niewiarygodnymi wyjaśnieniami M. K. w tym zakresie), że faktycznie piła ta została przywłaszczona przez skazanego W. U.;

- błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i rozumowania konstatacji, iż billingi połączeń telefonicznych miałyby wskazywać na winę skazanego, gdyż podał on nieprawdę co do braku kontaktowania się telefonicznego z T. M., podczas gdy połączenia te wskazują jedynie na to, iż skazany kontaktował się z T. M. w związku ze świadczoną usługą transportową, a skazany najprawdopodobniej zaprzeczał temu, iż miał kontakty telefoniczne z T. M. obawiając się poniesienia odpowiedzialności karnej”.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt 3 powyżej, obrońca podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k. poprzez bezzasadne przypisanie skazanemu W. U. popełnienia tego przestępstwa, podczas gdy nie wystąpiło znamię konieczne do jego przypisania, a to działania w celu uzyskania korzyści majątkowej przez skazanego W. U., a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie art. 46 k.k. poprzez orzeczenie wobec skazanego W. U. obowiązku naprawienia szkody w kwocie 25.679,32 zł na rzecz pokrzywdzonego A. sp. z o.o.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego w W. odnośnie W. U. i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanych mu czynów,
ewentualnie o:
- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego w W. odnośnie W. U. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazała się oczywiście bezzasadna.

Nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazy przepisów art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. z uwagi na fakt, że nie zastosował się do wskazań i zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt V KK 20/18.

Na przedpolu należy zauważyć, że zupełnie niezrozumiałe było wskazanie w podstawie prawnej tego zarzutu przepisu art. 539f k.p.k. Wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego zapadł bowiem w postępowaniu kasacyjnym, a nie skargowym, o którym mowa w przepisach rozdziału 55a k.p.k. Co więcej, w analizowanej sprawie, z uwagi na fakt, że akt oskarżenia wpłynął do sądu w dniu 7 sierpnia 2013 r., skarga na kasacyjny wyrok sądu odwoławczego nawet nie mogłaby zostać wniesiona (art. 25 ust. 2 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r., poz. 437). Powyższe uchybienie nie miało oczywiście zasadniczego wpływu na uznanie owego zarzutu za oczywiście bezzasadny. O takiej jego ocenie przesądziło bowiem to, że sąd odwoławczy, wbrew temu co twierdzi autor kasacji, zastosował się do wskazań i zapatrywań Sądu Najwyższego, a stąd nie sposób stwierdzić, że dopuścił się obrazy art. 442 § 3 k.p.k.

Z treści uzasadnienia wyroku kasacyjnego wynika bowiem, że Sąd Najwyższy po pierwsze nakazał sądowi odwoławczemu przeprowadzenie ponownej

kontroli odwoławczej zarzutów apelacyjnych dotyczących przypisanego W. U. przestępstwa oszustwa i rzetelne odniesienie się do nich, a nadto rozważenie, czy dokonana przez sąd pierwszej instancji - w odniesieniu do ustalenia współsprawstwa W. U. - ocena dowodów, rzeczywiście jest swobodną, czyli dokonaną na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, w ich całokształcie, z zachowaniem reguł logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tego obowiązku sąd odwoławczy (uwzględniając także sygnalizowaną przez Sąd Najwyższy potrzebę wskazania, które konkretnie depozycje procesowe M. K. mają „dowodzić współudziału skazanego U. w wyłudzeniu wynajętego sprzętu”), się wywiązał. Świadczą o tym nader wyraźnie wywody zawarte na s. 8 – 11 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Skarżący zresztą te rozważania dostrzega, lecz podważa ich trafność, wskazując, że rozumowanie sądu odwoławczego, który podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd pierwszej instancji i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, było niesłuszne (zob. uwagi zawarte na s. 7 – 9 kasacji). Powyższe prowadzi do wniosku, że zarzuty podniesione w punkcie 1 tiret pierwsze i drugie kasacji są de facto zarzutami wadliwej oceny zarzutów podniesionych w punkcie 1 apelacji obrońcy, a nie zarzutami obrazy art. 442 § 3 k.p.k. I przy takim ich odczytaniu nie zasługują one jednak na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omawiania tej kwestii, Sąd Najwyższy odniesie się jeszcze do zarzutu podniesionego w punkcie 3 kasacji. Zarzut ten – samodzielnie odczytywany - w zdecydowanej części musiałby zostać uznany za całkowicie chybiony. Już w poprzednio zapadłym w tej sprawie judykacie Sąd Najwyższy wskazywał, że nie można skutecznie stawiać sądowi odwoławczemu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, w której organ ten, nie przeprowadzając postępowania dowodowego, nie dokonywał własnej, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie, w granicach zarzutów apelacji, oceniał prawidłowość jej dokonania przez sąd pierwszej instancji. A taka sytuacja zasadniczo zaistniała w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy, wbrew temu co twierdzi skarżący, w uzasadnieniu swojego orzeczenia jedynie w niewielkim zakresie odwołał się do okoliczności, które mogłyby zostać potraktowane jako nowe ustalenia faktyczne. W równie niewielkim zakresie przeprowadzał samodzielne postępowanie dowodowe.

Ustaleniem niewynikającym wprost z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a przyjętym przez sąd odwoławczy była - ustalona zresztą częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego W. U. – korzyść majątkowa osiągnięta bezpośrednio przez W. U. z popełnionych przestępstw (tj. kwoty 70 i 50 zł oraz piła do drewna), a nadto okoliczność, że M. K. został skazany za 19 przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Wszystkie te ustalenia, co wynika w sposób jednoznaczny z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, a co wymaga szczególnego podkreślenia, zostały wzięte pod uwagę przez organ ad quem przy wymiarze kary wyłącznie na korzyść W. U. i ostatecznie przyczyniły się do jej znacznego złagodzenia (s. 14 pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego). Ponadto na rozprawie apelacyjnej sąd odwoławczy ograniczył się wyłącznie do „ujawnienia akt sprawy III K 252/13 (III K 257/13) oraz ujawnienia aktualnej karty karnej i opinii o skazanym (k. 1821)”. Tylko więc w tym zakresie dopuszczalne było podnoszenie bezpośrednio pod adresem sądu odwoławczego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Powoływanie się przez organ ad quem na określone fragmenty depozycji procesowych świadków (choćby nieprzywołane wprost w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, ale uznane przez ów sąd za wiarygodne) w celu uzasadnienia tezy, że kontrolowany wyrok został oparty na prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego i trafnych ustaleniach faktycznych, wbrew temu co twierdzi skarżący, nie świadczy o tym, że organ ten czynił własne ustalenia faktyczne i dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego. Przeprowadzanie tego rodzaju rozważań jest wszak typowe dla postępowania kontrolnego. Niezwrócenie uwagi na te kwestie spowodowało, że autor kasacji zarzucił bezpośrednio sądowi odwoławczemu wadliwą ocenę depozycji procesowych M. K., błędną ocenę wyjaśnień W. U. i T. M., wadliwą ocenę dowodu z billingów, a nadto – co nie tylko z perspektywy art. 7 k.p.k., ale i art. 523 k.p.k. jest zdecydowanie chybione - błędne wskazanie, że W. U. działał z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ten ostatni zarzut jest wszak typowym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, którego podnoszenie w kasacji jest niedopuszczalne.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, mając na uwadze treść art. 118 § 1 k.p.k., zarzut podniesiony w punkcie 3 nadzwyczajnego środka zaskarżenia oceni (poza zarzutem podniesionym w punkcie 3 tiret piąte), podobnie jak i zarzut podniesiony w punkcie 1 tiret pierwsze i drugie, jako zarzut wadliwego rozpoznania zarzutów podniesionych w punkcie 1 apelacji obrońcy (i w pokrywającej się z tymi zarzutami osobistej apelacji oskarżonego). A w konsekwencji do argumentacji przywołanej na ich wsparcie odniesie się łącznie.

Rozważania na ten temat należy rozpocząć od wskazania, że całkowicie chybione, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, jest zarzucanie sądowi odwoławczemu, że oceniając kwestię wiarygodności depozycji procesowych M. K. nie zwrócił uwagi na fakt, że ww. był w ciągu narkotykowym i nie przeprowadził analiz, czy nadużywanie środków odurzających przez M. K. nie miało wpływu na jego zdolności percepcyjne, w tym zwłaszcza oceny wydarzeń po znacznym upływie czasu. Na kwestie te nie zwrócono bowiem uwagi w wywiedzionych na korzyść oskarżonego apelacjach. Ani obrońca oskarżonego, ani oskarżony w środkach odwoławczych, nie podważali zdolności M. K. do należytego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń, a jako powód, składania przez M. K. wyjaśnień obciążających W. U., wskazywali wyłącznie fakt, że ww. miał interes w pomówieniu oskarżonego W. U.. Ten ostatni argument został skutecznie podważony już przez sąd pierwszej instancji, który wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw, by przypisywać M. K. taką intencję, skoro nie pomijał ani nie umniejszał swej roli w popełnieniu przestępstwa, ani też nie starał się przerzucić odpowiedzialności na inne osoby (s. 12 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Słusznie zatem i sąd odwoławczy, który szczegółowo zapoznał się z treścią wyroku zapadłego przeciwko M. K., nie znalazł podstaw, by z tej perspektywy negować wiarygodność jego oświadczeń wiedzy. Konstatacji tej nie są w stanie również podważyć zawarte w kasacji twierdzenia, że M. K. był zły na T. M., że nie dał mu żadnych pieniędzy z tytułu wyłudzeń. Na tej podstawie obrońca wywodził, że późniejsze wypowiedzi M. K. wynikały z chęci zemsty na T. M. i miał on interes w tym, żeby wyjaśniać na jego niekorzyść, a także na niekorzyść W. U., oczekując, że w zamian za to otrzyma niższy wymiar kary w innych sprawach. Stawiając taką tezę skarżący nie zwraca jednak uwagi zarówno na fakt, że parę

zdań wcześniej, jako powód niewiarygodności M. K., wskazywał związane z nadużywaniem narkotyków zakłócenia zdolności percepcyjnych, jak i na to, że T. M. ostatecznie zasadniczo przyznał się do winy (k. 1204 akt II K (...)), co oznacza, że obciążające go wyjaśnienia M. K. były szczere. obrońca nie wskazał zaś żadnych przekonujących racji, dlaczego akurat w przypadku W. U. jego depozycje miałyby być kłamliwe. Podkreślenia wymaga, że w sytuacji, gdy M. K. przyznał się do winy i wiarygodnie wyjaśniał na temat udziału w przestępczym procederze T. M., złożenie fałszywych wyjaśnień na temat W. U. mogłoby mu bowiem – gdyby fakt ten został wykryty – wyraźnie zaszkodzić.

Ponadto akcentowane w kasacji rozbieżności w depozycjach M. K. nie są aż tak doniosłe, by twierdzić, że jego wypowiedzi na temat udziału W. U. w popełnianiu występków oszustwa, były nieprawdziwe. Należy przy tym wspomnieć, że ani oskarżony ani obrońca w środkach odwoławczych nie wskazywali na niespójności pomiędzy poszczególnymi oświadczeniami procesowymi M. K. i nie podnosili, że właśnie z tej przyczyny należy uznać je za niewiarygodne. Jedyną rozbieżnością jaką dostrzegł W. U. była generalna różnica pomiędzy treścią depozycji ww. świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a tymi złożonymi w postępowaniu sądowym. W tym miejscu nadmienić należy, że w czasie przesłuchania w toku postępowania jurysdykcyjnego M. K. co do zasady nie przekazał żadnych istotnych informacji, a to z uwagi na fakt, że zasłaniał się niepamięcią. W tej sytuacji, także Sąd Okręgowy zwolniony był, podczas dokonywania kontroli odwoławczej, od szczegółowego odnoszenia się do pojawiających się w tych depozycjach niespójności (art. 433 § 1 k.p.k.). Obowiązkiem organu ad quem było jedynie wskazanie, dlaczego zarzuty apelacyjne odnoszące się do kwestii wiarygodności oświadczeń wiedzy M. K. uznaje za niezasadne, a nadto podanie, które fragmenty wypowiedzi ww. wskazują, że W. U. w pełni świadomie, jako współsprawca, brał udział w popełnieniu przestępstw przypisanych mu w punkcie IV wyroku sądu meriti. I z tego obowiązku sąd odwoławczy się wywiązał. Zawarta w kasacji polemiczna argumentacja nie jest w stanie podważyć tej oceny.

W kontekście powyższego podkreślić wypada, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, stwierdzenie M. K.: „ja nie wiem, czy B. wiedział, że przewozi wyłudzone

maszyny. Ja mu tego nie mówiłem i nie wiem, czy powiedział mu o tym K.” (k. 129 akt II K (...)), nie jest sprzeczne z oświadczeniem tego świadka „ja miałem wrażenie, jakby B. mnie pilnował na polecenie K., on chyba nie miał do mnie zaufania” (k. 130 akt II K (...)). W pierwszym wypadku świadek wypowiadał się na temat swojej stanowczej wiedzy, a w drugim wypadku na temat swoich wniosków, wrażeń odniesionych z obserwacji zachowania „B.”, zarówno w czasie dokonywania oszukańczych transakcji, jak i bezpośrednio przed i po ich zawarciu, które szczegółowo opisał (zob. k. 130, 197 – 198 akt II K (...)). Brak stanowczej wiedzy świadka na temat świadomości W. U. co do udziału w popełnieniu oszustw, a co było konsekwencją wyłącznie tego, że on mu o wyłudzeniach nie wspominał i nie wie, czy czynił to „K.”, w żadnym zaś razie nie uniemożliwiło sądom powszechnym uznania, że W. U. był współsprawcą zachowań przypisanych mu w punkcie IV wyroku sądu meriti. Takiej oceny sądy mogły i powinny były dokonać w oparciu o przekazany przez M. K. opis zachowań W. U. związanych z zawieraniem oszukańczych transakcji. Przy tej okazji należy przypomnieć, że *istotą współsprawstwa jest akceptacja własnego wkładu współsprawcy w realizację przestępnego celu oraz świadomość uzupełniania tym samym działań innych osób. Warunku przyjęcia współsprawstwa nie stanowi natomiast znajomość wszystkich współwykonawców czynu, czy też bezpośrednie zetknięcie się z nimi* (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2019 r., II AKa 316/18). W świetle powyższego, okoliczność, że M. K. i W. U. zasadniczo nie czynili wzajemnych uzgodnień na temat sposobu dokonania czynów przypisanych oskarżonemu W. U. w punkcie IV wyroku sądu meriti, gdyż ustaleń w tym przedmiocie każdy z nich dokonywał przede wszystkim z T. M., w żaden sposób nie wykluczała przyjęcia, że wszyscy trzej dopuścili się tych występków działając wspólnie i w porozumieniu.

O braku wiarygodności świadka M. K. nie świadczą również zeznania świadka D. P., który w postępowaniu przygotowawczym nie zeznał przecieź, że w czasie dokonywania oszukańczych transakcji M. K. nikt nie towarzyszył, a jedynie nie wspominał nic na temat tego, by taka sytuacja miała miejsce. Podczas przesłuchania w toku postępowania jurysdykcyjnego, przed Sądem Rejonowym w C. w dniu 14.11.2014 r. oświadczył natomiast, że „nie kojarzy teraz, żeby M. K. ktoś

towarzyszył”. W postępowaniu przygotowawczym świadek ten zeznał natomiast, że wypożyczone zagęszczarki zostały załadowane na samochód marki Żuk koloru granatowego o nr rej (...) (k. 2958 – 2958 v.). Wbrew temu, co twierdzi obrońca, w pełni możliwa była sytuacja, że świadek nie zwrócił uwagi na fakt, że M. K. ktoś towarzyszył. M. K. nie podał wszak, że do przekazania pieniędzy na kaucję doszło w obecności D. P., ani też, by W. U. aktywnie włączał się w negocjacje, jakie podejmował z wynajmującym (k. 130, 197 – 198 akt II K (...)).

Odnosząc się natomiast do zawartych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia twierdzeń dotyczących rzekomo wadliwie wyprowadzonych wniosków z tego fragmentu depozycji M. K., z których wynika, że to W. U. był inicjatorem wyłudzenia piły łańcuchowej do drewna, to stwierdzić należy, iż skarżący zdecydowanie wadliwie interpretuje wywód sądu odwoławczego. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika wszak, że piła znaleziona w mieszkaniu oskarżonego W. U. była piłą stanowiącą przedmiot wykonawczy przypisanego mu przestępstwa oszustwa. Organ ad quem stwierdził jedynie, że skoro po znalezieniu piły do drewna w mieszkaniu W. U., oskarżony, tłumacząc się z jej posiadania, wskazał, że była mu ona potrzebna, bo miał znajomego leśniczego, od którego dostawał drewno, oznacza to, że tego rodzaju sprzęt był dla niego przydatny. Ta konstatacja skłoniła sąd odwoławczy do wyprowadzenia dalszego i słusznego wniosku, że w tym zakresie M. K. wyjaśniał prawdziwie. Ustalenie zaś, że W. U. mógł decydować o tym, który sprzęt zostanie wyłudzony, było jedną z okoliczności, która została wskazana przez sąd odwoławczy jako przemawiająca za tym, że oskarżony W. U. nie tylko wiedział, w jakim procederze uczestniczy, ale i był współsprawcą tego czynu. Wnioskowanie to należy uznać za trafne i wbrew temu co twierdzi autor kasacji, okoliczność, że skazany W. U. przekazał M. K. kwotę 200 zł za użytkowanie tej piły, w żadnym razie nie świadczy o tym, że nie wiedział, iż została ona wyłudzona. W związku wszak z tym, że M. K. sprzęty te wynajmował na własne nazwisko, przez co najbardziej ryzykował, owe pieniądze stanowiły oczywistą gratyfikacją za to „zaangażowanie” oraz możliwość użytkowania przez W. U. tego sprzętu.

Brak jest również jakichkolwiek podstaw, by zarzucać Sądowi Okręgowemu, że wadliwie uznał za trafną, dokonaną przez sąd pierwszej instancji, ocenę dowodu z wyjaśnień T. M. i W. U. oraz wykazu połączeń telefonicznych.

Oczywiście fakt, iż oskarżeni T. M. i W. U., także w dacie popełnienia przypisanych im przestępstw, nawiązywali połączenia telefonicznie sam w sobie nie świadczy jeszcze o tym, że W. U. dopuścił się tych czynów. Powyższe ustalenie musi być jednak oceniane na tle tego, iż oskarżony W. U. zaprzeczał zarówno temu, by tego rodzaju połączenia nawiązywał, jak i temu, by znał T. M. (zob. m.in. k. 184, 185, 301, 1204 akt II K (...)) i M. K. (przy czym co do tej ostatniej okoliczności nie był konsekwentny). Początkowo znajomości z W. U. zaprzeczał również oskarżony T. M. (k.1847 – tom X, k. 6756 – tom XXXIV). Ten ostatni zresztą już na etapie, gdy do znajomości z W. U. się przyznawał - odmówił odpowiedzi na pytanie, jak długo się znają (k. 1204 akt II K (...)). Oczywiście truizmem jest twierdzenie, że oskarżony ma prawo do odmowy składania wyjaśnień i nie podlega odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych wyjaśnień, ale powyższa okoliczność nie oznacza, by przy ocenie wiarygodności tego dowodu sąd nie mógł brać pod uwagę chwiejności tych depozycji i wyciągać wniosków z tego rodzaju odmowy. Dlatego też Sąd Rejonowy, a następnie badający tok jego rozumowania Sąd Okręgowy, słusznie uwzględniły te okoliczności i wyciągnęły z nich trafny wniosek, że oskarżeni M. i U. w czasie popełnienia przypisanych im przestępstwa się znali i utrzymywali kontakty telefonicznie. Słusznie również okoliczność, że ww. znajomości tej zaprzeczali została uznana za wskazującą na niewiarygodność ich wyjaśnień, a przemawiającą za daniem wiary depozycjom procesowym M. K.. Gdyby bowiem było tak, jak utrzymuje skazany W. U. i co stara się wykazać jego obrońca, że ww. był jedynie niczego nieświadomym kierowcą, świadczącym wyłącznie usługi transportowe, W. U. nie miałby żadnego powodu, by ukrywać fakt znajomości z T. M. i świadczenie na jego rzecz usług transportowych.

W pełni zasadnie sąd odwoławczy podzielił także stanowisko sądu meriti, że wyjaśnienia T. M., w zakresie w jakim zaprzeczał, by W. U. był świadomie zaangażowany w przestępczy proceder, są niewiarygodne. Z depozycji procesowych M. K. (w tym i tych fragmentów, które zostały przywołane w kasacji) wynika nader wyraźnie, że ww. byli kolegami/znajomymi (zob. np. k. 70 - 71, 129,

230, 239 akt II K (...)). Stąd zaaprobowane przez sąd odwoławczy stanowisko sądu pierwszej instancji, że T. M. wyjaśniał w tej kwestii nieprawdziwie z uwagi na fakt, iż chciał w ten sposób pomóc W. U. jest w pełni przekonujące. Nie należy przy tym zapominać, że w przypadku oskarżonego W. U. – w przeciwieństwie do niekaranego dotąd T. M. – z uwagi na dotychczasową karalność nader wysokie było – w razie uznania jego sprawstwa - prawdopodobieństwo wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Najwyższy uznał zarzuty podniesione w punkcie 1 tiret pierwsze i drugie i punkcie 3 kasacji za oczywiście bezzasadne.

Na identyczną ocenę zasługiwały podniesione w kasacji zarzuty rażącej obrazy prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k., związane z czynem przypisanym W. U. w punkcie IV wyroku sądu meriti oraz zawarte w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia tezy dotyczące wadliwego przyjęcia konstrukcji ciągu przestępstw z art. 91 k.k.

Formułując zarzuty dotyczące rażącej obrazy art. 286 § 1 k.k. skarżący przede wszystkim pomija definicję korzyści majątkowej zawartą w art. 115 § 4 k.k., a zgodnie z którą korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Z definicji tej nader wyraźnie wynika więc, że przestępstwa oszustwa może dopuścić się również osoba, która czynności opisane w art. 286 § 1 k.k. przedsięwzięje w celu przysporzenia korzyści majątkowej nie sobie, ale innej osobie. Gdyby więc nawet W. U. nie uzyskał z tytułu udziału w popełnieniu tego przestępstwa żadnej korzyści majątkowej (a tak w świetle poczynionych przez sąd odwoławczy ustaleń nie było) nie miałyby to żadnego wpływu na możliwość uznania, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Absolutnie nietrafne są również twierdzenia skarżącego dotyczące niemożności uznania, że oskarżony przypisanych mu przestępstw oszustwa dopuścił się działając w warunkach ciągu przestępstw z uwagi na fakt, że nie sposób przypisać mu działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Do przyjęcia konstrukcji ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. nie jest (i w świetle poprzednio obowiązującego brzmienia tego przepisu nie było) konieczne ustalenie,

że sprawca działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Od spełnienia tego warunku uzależniona jest natomiast możliwość przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k.

Jako oczywiście bezzasadne musiały być również ocenione zarzuty podniesione w punkcie 1 tiret trzecie i w punkcie 2 kasacji. Wbrew temu co twierdzi skarżący, Sąd Okręgowy z zachowaniem standardów wyznaczonych treścią przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i 433 § 2 k.p.k. rozpoznał zarzut podniesiony w punkcie 3 apelacji obrońcy i czyniąc to zastosował się do wskazań i zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nakazał bowiem sądowi badającemu sprawę w postępowaniu ponownym dokonanie kontroli tego zarzutu, która w poprzednim postępowaniu odwoławczym w istocie nie została przeprowadzona. Organ kasacyjny wyraził również zapatrywanie, że do przypisania przestępstwa paserstwa nieumyślnego nie wystarczy proste ustalenie, że nabyta rzecz ruchoma pochodzi z czynu zabronionego oraz wyrywkowa ocena pojedynczych okoliczności związanych z zakupem. Konieczne jest bowiem przeprowadzenie kompleksowej analizy pod kątem realizacji przez sprawcę znamion strony podmiotowej tego czynu, co wymaga wzięcia pod uwagę np. „okoliczności zakupu, osobowości sprawcy, panujących w danym środowisku zwyczajów”. Jest przy tym oczywiste, że ww. determinanty zostały podane przez Sąd Najwyższy jedynie przykładowo, o czym nader wyraźnie świadczy zamieszczony na końcu tego wyliczenia zwrot „itp.” Obowiązkiem sądu odwoławczego było w tym kontekście rzetelne rozpoznanie tego zarzutu i przeprowadzenie pogłębionej, uwzględniającej relewantne w tej sprawie okoliczności zakupu, analizy pod kątem tego, czy oskarżony W. U. powinien i mógł przypuszczać, że nabywana piła pochodzi z czynu zabronionego. I taką analizę organ ad quem przeprowadził. W pełni zasadne było przy tym zwrócenie uwagi na zmienność wyjaśnień W. U. w przedmiotowej kwestii. Oskarżony podczas przesłuchania w dniu 24 marca 2011 r. wyjaśnił wszak, że piłę nabył od kolegi około dwóch lat temu za kwotę 600 zł, ale oświadczył, że nie poda, jak się ten kolega nazywa i gdzie mieszka (k. 302 akt II K (...)). Gdyby W. U. pozostawał w przekonaniu, że w związku z tą transakcją nie można mu nic zarzucić, bo ani nie przypuszczał, ani nawet nie powinien i nie mógł przypuszczać, że piła pochodzi z czynu zabronionego, nie miałby powodu, by w tej kwestii wyjaśniać nieprawdziwie.

Ponadto również późniejsza, przedstawiana przez skazanego, a przyjęta przez sąd pierwszej instancji jako prawdziwa wersja wydarzeń (k. 318 akt II K (...)), w pełni przemawiała za przypisaniem W. U. przestępstwa z art. 292 § 1 k.k. Nabycie piły z wytartymi numerami identyfikacyjnymi na giełdzie w M., od nieznanego mężczyzny, „za okazijną cenę” (jak ujął to owy mężczyzna - sprzedawca) tj. za 600 zł, w sytuacji, gdy sprzedawca informuje kupującego, że sprzedawany przedmiot to „porządna marka” i jest wart 2400 zł, to bez wątpienia okoliczności, które nader wyraźnie wskazują – wbrew temu co twierdzi obrońca - że W. U. powinien był i mógł przypuszczać, że kupowany przedmiot został uzyskany z czynu zabronionego. Nie zmienia tej oceny ani osobowość W. U. ani fakt, iż piła ta miała być wcześniej naprawiana, skoro sprzedawca wycenił ją na 2400 zł, zaś zbył za cenę 4 – krotnie niższą tj. za 600 zł. Trafności tej konstatacji nie podważa również okoliczność, że piła do drewna nie jest przedmiotem, który nie może występować w prywatnym obrocie. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że przedmiotem wykonawczym paserstwa najczęściej są rzeczy, które mogą być przedmiotem takiego obrotu.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się bezzasadne i to w oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. stopniu.

W związku z tym, że skazany w postępowaniu kasacyjnym korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd Najwyższy przyznał pełniącemu tę funkcję adwokatowi W. L. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 442,80 zł, w tym 23 % VAT, z tytułu opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji. O opłacie orzeczono na podstawie § 2 ust. 1, § 3, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18), nie znajdując podstaw do zasądzenia na rzecz obrońcy opłaty w wysokości przewyższającej stawki minimalne.

Z uwagi na trudną sytuację materialną skazanego W. U., Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

